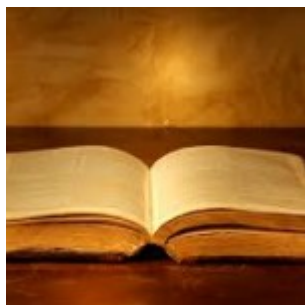


6. Fascynacje Roberta W. (ciąg dalszy)



A oto kolejne argumenty pastora ZKB (DS.), jakie przekazał mi brat z Irlandii, równocześnie wyrażając własne dla nich poparcie.

ARGUMENT PIERWSZY:

„Ważną wskazówką, że powinniśmy zachowywać Święta izraelskie, jest fakt, że Pan Jezus gdy był na ziemi, wiernie je zachowywał, podobnie jak święcił siódmy dzień tygodnia – Sabat (Łk 2,41-49; Jan 2,23; 4,45). Pastor podkreślił, że Jezus ryzykował nawet swoje bezpieczeństwo, na przykład gdy uczestniczył w Świącie Namiotów (Jan 7,1-10.14), zwłaszcza w ostatnim, ósmym dniu tego Święta (Jan 7,37-39). A jeśli my jesteśmy Jego naśladowcami, powinniśmy go naśladować WE WSZYSTKIM!”

Odpisałem mu: „Mój kochany Bracie, wskazałeś kilka fragmentów z Ewangelii, które potwierdzają, że Pan Jezus Chrystus zachowywał wszystkie święta obrzędowe. Oczywiście, tak było. Co więcej – tak być musiało! Jezus Chrystus, jako Izraelita według ciała, podlegał we wszystkim starotestamentowym przepisom Zakonu (Gal 4,4), i nie chcąc zgrzeszyć – a w konsekwencji zginąć za Swoją winę (por. Hbr 10,28) – musiał te święta zachowywać aż do Swojej śmierci na krzyżu.

Jezus Chrystus musiał także szanować cały system ofiarniczy – czego dobitnym dowodem jest chociażby to, że choć On Sam był „barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (Jan 1,29), to jeszcze wieczorem tego dnia, w którym miał umrzeć, wraz ze swymi uczniami spożywał baranka paschalnego (Mt 26,17-20)! – **Co to jednak ma wspólnego z nauką ZKB (DS.), że i my, po Jego śmierci – w której wypełnił się także ten symbol – mamy obchodzić Paschę i WSZYSTKIE jej obrzędy?!... Piszę „WSZYSTKIE”, skoro – jak napisałeś – mamy Go naśladować „WE WSZYSTKIM”!**

Powołując się w tym miejscu i w tej sprawie na werset **1 Jana 2,6** oraz **1 Kor 11,1.2** – wyraźnie sugerujesz, że zachowywanie przez Jezusa świąt izraelskich i Jego uczestnictwo we wszystkich innych – nakazanych przez Zakon ceremoniach i obrzędach – zobowiązuje chrześcijan do takiego samego zachowania! I nawet nie zauważasz, że tym samym zupełnie lekceważysz naukę Apostołów, którzy wyraźnie nauczali, że śmierć Jezusa Chrystusa uczyniła kres *Staremu Przymierzu*, a rozpoczęła *Przymierze Nowe* (por. Hbr 10,1-10).

ARGUMENT DRUGI:

„W Biblii nie znajdujemy nic na temat unieważnienia Świąt izraelskich, natomiast znajdujemy tam wiele dowodów na to, że Apostołowie obchodzili te Świąta, i że nauczali o nich chrześcijan wywodzących się z pogan (1 Kor 5,7.8; 11,23-29; DzAp 2,1-21; 20,6.16; 24,14; 25,8). Wydaje mi się, że jeżeli tak ważne Świąta byłyby zniesione, to z pewnością byłoby to wspomniane chociaż w jednym wersecie. Proszę zwrócić szczególną uwagę na fragmenty DzAp 24,14 i 25,8. Czy jest możliwe, aby Paweł, oświadczając przed rzymskimi namiestnikami – Feliksem i Festusem – że wierzy we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków, i że nie zawinił nic ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, w praktyce postępował inaczej? – Nie, Apostoł Paweł mówił tylko prawdę! Oczywiście jest również i to, że gdyby Żydzi mogli mu zarzucić i udowodnić, że łamał ich Świąta, to mieliby doskonały powód, aby go sprawiedliwie skazać na śmierć. Wiadomo, że Żydzi wytoczyli przeciwko niemu wiele ciężkich oskarżeń, których nie potrafili dowieść (DzAp 25,7). Oskarżali go o nieprawdziwe rzeczy, aby tylko mieć powód do uznania go winnym – a nie skorzystali z okazji, by go oskarżyć o nie święcenie tych Świąt?! Łatwo sobie wyobrazić, co by mu groziło, gdyby on nauczał innych, że te Świąta są już nieważne!”

Odpisałem: „Przykro mi, mój drogi, że w obecnej chwili nie jesteś w stanie trzeźwo i krytycznie spojrzeć na sprawy, o których wypowiadasz się z tak wielką pewnością siebie. No cóż, uległeś bezkrytycznie sugestii Twego rozmówcy... Pozwól, że nie zgodzę się z dwoma głównymi тезami, jakie zawarłeś w powyższej wypowiedzi:

- Najpierw stwierdziłeś stanowczo, że ***„W Biblii nie znajdujemy nic***

na unieważnienia Świąt izraelskich,...". Niestety, jest to nieprawdziwe twierdzenie, o czym łatwo się przekonać, czytając np. czternasty rozdział Listu do Rzymian, gdzie – odnosząc się do sprawy zachowywania, bądź nie zachowywania świąt izraelskich (a także jedzenia lub nie jedzenia mięsa) – ap. Paweł stwierdza jednoznacznie, że nie ma to już żadnego znaczenia dla zbawienia: *„Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; każdy niech pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega, kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu”* (Rz 14,5.6)! Niezależnie od tej wypowiedzi Apostoła oraz drugiej z Kol 2,16.17 – którą zajmę się nieco później – w Liście do Galacjan, który został poświęcony kwestii **chrześcijan judaizujących** (którzy narzucali obrzezanie, ofiary zagrzeszne oraz doroczne święta i sabaty izraelskie), ap. Paweł napisał: *„Zachowujecie dni i miesiące, pory roku i lata! – Boję się, że może nadaremnie mozoliłem się nad wami”* (Gal 4,10.11). Według Apostoła zakon obrzędowo-ceremonialny *„był naszym (Żydów) przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni. A gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod opieką przewodnika”* (czyt. Gal 3,19-25).

- Twoja druga teza brzmi: **„...znajdujemy [...] wiele dowodów na to, że Apostołowie obchodzili te Święta, i że nauczali o nich chrześcijan wywodzących się z pogan (1 Kor 5,7.8; 11,23-29; DzAp 2,1-21; 20,6.16; 24,14; 25,8).** – Czy aby na pewno?... Zatrzymajmy się przy pierwszym biblijnym fragmencie (1 Kor 5,7.8), gdzie Apostoł mówi o tym, że starotestamentowa Wielkanoc – a więc święto Paschy – została zastąpiona nowotestamentową Wielkanocą. Mówiąc wprost, to, co było symboliczne i czasowe, zostało zastąpione tym, co doskonałe i trwałe. Z treści tego rozdziału wynika, że dotyczy to nie tylko *święta Paschy*, ale także *święta Przaśników*, ze wszystkimi ich elementami. I tak: (1) *Pascha* – została zastąpiona Ofiarą złożoną na Golgocie; (2) *przaśne chleby*, które Izraelici jedli podczas *Paschy* i przez kolejne siedem dni *święta Przaśników* – znalazły wypełnienie w „przaśnym” (czyli czystym i uświęconym) codziennym życiu członków Kościoła. **Bo w Nowym Przymierzu nie**

chodzi o to, aby lud Boży przez siedem dni w roku jadał pieczone bez kwasu chleby, ale aby każdy naśladowca Jezusa Chrystusa żył czystym – „przaśnym” życiem! Nie przypadkowo nauka ta znalazła się w piątym rozdziale Listu do Koryntian. To przecież tam Paweł wytyka przełożonym zboru tolerowanie grzechu; *„Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza?”* (w. 6) – pyta retorycznie. A potem, wyjaśniając w jaki sposób starotestamentowa Wielkanoc i siedmiodniowe święto Przaśników wskazywały na życie każdego wierzącego i całej społeczności Kościoła, wzywa: *„Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy”* (w. 8). Oczywiście, nie zostaliśmy tutaj wezwani do obchodzenia dorocznego Święta Przaśników, lecz do prowadzenia **całego życia** w darowanej nam przez Chrystusa na Golgocie czystości! Bo wszak liczba siedem jest znakiem pełni i doskonałości (por. siedem dni Stworzenia, *„siedem Duchów Bożych”*, *„siedem świeczników”* (zborów), *„siedem pieczęci”*, *„siedem trąb”*, *„siedem plag ostatecznych”*, itp. itd.). Stąd symboliczne, siedmiodniowe Święto Przaśników było zapowiedzą wolnego od grzechu życia naśladowców Jezusa Chrystusa – od chwili nowonarodzenia aż po jego kres w ciele. To o tym, drogi Bracie, pisze i tego naucza ap. Paweł w omówionym fragmencie. Natomiast każdy, kto na tej podstawie twierdzi, że Apostołowie obchodzili święta izraelskie i zachęcali do tego chrześcijan wywodzących się z pogan, po prostu słów tych nie rozumiał! Nie mówiąc już o tym, że dotąd nie potrafił dostrzec duchowej głębi, jaka kryje się w instytucjonalnych, nadanych w określonym celu i na określony czas świętach, ceremoniach i obrzędach...

- Jeśli zrozumienie 1 Kor 5,6-8 mogło rodzić pewne problemy, to kolejny fragment – 1 Kor 11,23-29 (który kiedyś wspólnie analizowaliśmy i jak pamiętam rozumiałeś jego proste i jednoznaczne przesłanie) – nie powinien Ci sprawiać żadnych trudności. Bo Apostoł omawia w nim teologiczny sens i znaczenie obrządku Wieczery Pańskiej, a także odnosi się do nieprawidłowości, do jakich doszło w zborze korynckim. I nie ma tam ani żadnych niejasności, ani tym bardziej informacji, że – jak napisałeś – „Apostołowie obchodzili święta izraelskie i nauczali o

nich chrześcijan wywodzących się z pogan”, ani sugestii, abyśmy i my te święta obchodzili!

- Takich informacji i sugestii nie zawierają także ostatnie cztery fragmenty biblijne (DzAp 2,1-21; 20,6.16; 24,14; 25,8), które wskazałeś. Bo czyż z wersetów DzAp 2,1-21 i 20,6 wynika, że Apostołowie przestrzegali obrzędowych świąt izraelskich? Bynajmniej. Są to tylko wzmianki kronikarza, który w ten sposób oznaczył czas pewnych wydarzeń, jakie miały miejsce w podróży misyjnych ap. Pawła i jego współpracowników. Jak wiesz, autor książki Dziejów, Łukasz, prowadzący **dokładną kronikę** tych wypraw (por. Łk 1,1-4; DzAp 1,1.2), chcąc określić czas poszczególnych wydarzeń, posługuje się powszechnie znanym kalendarzem żydowskim, którego punktami orientacyjnymi były ich doroczne święta. Tyle, i tylko tyle. To mniej więcej tak, jak ktoś współcześnie, niezależnie od tego czy jest rzymskim katolikiem, czy biblijnym chrześcijaninem – chcąc swemu rozmówcy przybliżyć czas jakiegoś wydarzenia – bardzo często mówi, że miało to miejsce „przed świętami bożego narodzenia”, „w święta wielkanocne”, lub np. „zaraz po Sylwestrze”. Czy znaczy to, że każdy z nich te święta lub zwyczaje (dotyczy „Sylwestra”) obchodzi?...
- Nieco inne znaczenie mają zapisane przez Łukasza słowa Pawła z DzAp 20,16. Warto się zastanowić, dlaczego Apostoł chciał być podczas święta Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie? Prawdopodobny powód był prosty. – Paweł, któremu bardzo zależało na zbawieniu własnego narodu (por. Rz 9,1-5), niewątpliwie chciał wykorzystać fakt, że w święto to w Jerozolimie przebywało wielu Żydów, którym mógłby zwiastować Ewangelię.
- Także dwa ostatnie wersety, które według Ciebie popierają nauczanie ZKE (DS.), wcale tego nie robią. Kochany Bracie, znów wyczytałeś z nich coś, czego tam (DzAp 24,14 i 25,8) nie ma. Owszem, ap. Paweł podkreśla swoją całkowitą wierność Bogu stwierdzając, iż idzie „*drogą*” (czyli, że jest chrześcijaninem) i dodaje, że „*wierzy we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków*” (24,14), a także że „*nie zawinił w niczym ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko świątyni...*” (25,8). Tyle i

tylko tyle. Tymczasem Ty w oparciu o te słowa twierdzisz, że Paweł zachowywał doroczne święta – bo święta te były nakazane przez Zakon. Mało tego, uważasz, że także Paweł nauczał pogan przestrzegania dorocznych świąt... Ale skoro tak, to mam do Ciebie kilka pytań: (1) Jak wiesz, przez Zakon była nakazana także obrzezka, czy Paweł też jej przestrzegał i – jak to napisałeś – „nauczał tego chrześcijan wywodzących się z pogan”?!... (2) Przez Zakon był też nakazany cały system ofiarniczy – czy Paweł też tego uczył chrześcijan pochodzących z pogan?... (3) A może Paweł nauczał, że ziemskie świątynie nadal mają znaczenie?... Człowieku, zlituj się!

- Napisałeś mi w liście, że ofiar zwierzęcych nie należy już składać, bo Jezus jest jedyną wystarczającą Ofiarą, co dokumentuje Biblia (m.in. Hbr 10,1-18). Tak, oczywiście! Napisałeś też, że obrzezka już nie obowiązuje, bo w jej miejsce została wprowadzona obrzezka serca (Rz 2,28.29; Gał 5,6). To również prawda. Ale co do dorocznych świąt to uważasz, że należy je zachowywać, bo są one nakazane w Zakonie – mimo, iż wersety Rz 14,5.6; Gał 4,9-11 i Kol 2,16.17 orzekają jednoznacznie, że święta te przeminęły... **Co z Twoją logiką, na którą tak często się powołujesz?...** I teraz mam prośbę: skoro ap. Paweł naucza, że obrzezka jest nieważna i ofiary też nie – to **zsynchronizuj ten fakt z jego wypowiedziami we wskazanych przez Ciebie wersetach (DzAp 24,14 i 25,8), i z Twoim własnym komentarzem do nich.** Bo przecież praktyki te były nakazane w Zakonie!...
- Twoim zdaniem ap. Paweł nie mógł głosić unieważnienia świąt, bo to by rozjuszyło Żydów. To akurat *wydaje się* logiczne – ale nie jest żadnym argumentem na rzecz ważności dorocznych świąt żydowskich. – Bo czyż do takiego samego amoku nie doprowadzała tamtych Żydów nauka, że obrzezanie nie ma już żadnego znaczenia?!... A mimo to Paweł ją głosił (por. Rz 2,28.29; Gał 5,6). – Czyż nie złościło Żydów, gdy Paweł jednoznacznie nauczał, że system kapłański i ofiarniczy nie ma już żadnego znaczenia (por. Hbr 10,11)... A on, nie bacząc na ewentualne konsekwencje, odważnie tego nauczał! – **W taki sam sposób, wyraźnie i stanowczo, ap. Paweł mówił o wypełnieniu dorocznych świąt żydowskich, których chrześcijanie nie**

mają już potrzeby przestrzegać (Rz 14,5.6; Gał 4,9-11; Kol 2,16.17)!

(c.d.n)